



14-16 marca 2020

OGÓLNOPOLSKIE

DZIENNIK GAZETA PRAWNA

Dyscyplinarka dla urzędnika, który nie chce pracować zdalnie

Nadzwyczajne procedury związane z koronawirusem mogą sparaliżować pracę urzędów. Wszystko przez brak szczegółowych przepisów w tym zakresie.

KRYTYKAPOLITYCZNA.PL

Konieczny: Wprowadzenie stanu wyjątkowego jest wysoce prawdopodobne, a w polskich warunkach wydaje się wręcz konieczne
Rozmowa z Wojciechem Koniecznym, senatorem, dyrektorem Miejskiego Szpitala Zespołonego w Częstochowie.

<https://krytykapolityczna.pl/kraj/koronawirus-lewica-wojciech-konieczny-rozmowa/>

PORTALSAMORZĄDOWY.PL

W Częstochowie ruszyły bezpłatne usługi asystenckie dla seniorów

Bezpłatne usługi asystenckie dla osób starszych uruchomił w Częstochowie tamtejszy Polski Komitet Pomocy Społecznej. Asystenci mają robić zakupy, dowozić posiłki i leki oraz pomagać w przygotowaniu jedzenia. Akcja wiąże się z przeciwdziałaniem zakażeniom koronawirusem.

<https://www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spoleczenstwo/w-czestochowie-ruszyly-bezplatne-uslugi-asystenckie-dla-seniorow,161204.html>

LOKALNE

DZIENNIK ZACHODNI

W Częstochowie zamknięto niemal wszystkie instytucje

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny na Parkitce nie zostanie przekształcony w jednoimienny szpital zakaźny. Mimo że w Częstochowie do wczoraj nie stwierdzono żadnego przypadku zarażenia koronawirusem, miasto w miniony weekend opustoszało.



Miasto wybrało wykonawcę, który zmodernizuje stadion Rakowa. To firma InterHall z Katowic

Urząd Miasta w piątek rozstrzygnął przetarg na modernizację stadionu Rakowa Częstochowa. Wybrano najtańszą ofertę, którą złożyła firma InterHall z Katowic.

Uruchomiono Bezpłatnego Asystenta Seniorów

Polski Komitet Pomocy Społecznej w Częstochowie uruchamia bezpłatne usługi asystenckie dla osób starszych. Akcja służy ograniczeniu konieczności wychodzenia seniorów z domu, a co za tym idzie przeciwdziałaniu zakażenia koronawirusem.

WCZESTOCHOWIE.PL

Przebudowa stadionu Rakowa. Znamy wyniki przetargu

Miasto wyłoniło wykonawcę w przetargu na zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych na stadionie przy ul. Limanowskiego.

<http://wczestochowie.pl/arttykul/34800,przebudowa-stadionu-rakowa.-znamy-wyniki-przetargu>

Przewodniczący częstochowskiej Rady Miasta apeluje do premiera w sprawie zwoływania sesji

Przewodniczący Rady Miasta Częstochowy Zbigniew Niesmaczny z uwagi na rozprzestrzeniającego się koronawirusa zaapelował do premiera RP Mateusza Morawieckiego o stworzeniem dodatkowych regulacji prawnych związanych z funkcjonowaniem rad miast, gmin, powiatu.

<http://wczestochowie.pl/arttykul/34802,przewodniczacy-czestochowskiej-rady-miasta-apeluje-do-premiera-w-sprawie-zwoływania-sesji>

MZDiT zamknął swoją siedzibę dla petentów i wyłącza przyciski na przejściach. W MPK dostępne tylko kasy

Miejski Zarząd Dróg i Transportu w Częstochowie ze względu na zwiększające się zagrożenie epidemiologiczne w piątek, 13 marca, do odwołania wstrzymał bezpośrednią obsługę interesantów. Drogowcy będą też sukcesywnie wyłączać przyciski do wywoływania świateł na przejściach dla pieszych i rowerzystów.

<http://wczestochowie.pl/arttykul/34801,mzdit-zamknal-swoja-siedzibe-dla-petentow-i-wylacza-przyciski-na-przejsciach.-w-mpk-dostepne-tylko-kasy>



MOPS ograniczył wizyty pacjentów, Częstochowskie Centrum Świadczeń zamknięte

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej oraz Częstochowskie Centrum Świadczeń wprowadziły tymczasowe zmiany służące przeciwdziałaniu rozprzestrzeniania się koronawirusa.

<http://wczestochowie.pl/arttykul/34803,mops-ograniczyl-wizyty-pacjentow--czestochowskie-centrum-swiadczen-zamkniete>

POLSKIE RADIO KATOWICE

Nowy plac zabaw w przedszkolu. Niebawem ruszą prace.

Miejskie Przedszkole nr 36 w Częstochowie będzie miało nowy plac zabaw.

<https://www.radio.katowice.pl/zobacz,48135,Nowy-plac-zabaw-w-przedszkolu-Niebawem-rusza-prace.html>

Jak pomóc seniorom w czasie epidemii? Bezpłatne usługi asystenckie

W Częstochowie asystenci zrobią seniorom zakupy, dowiozą posiłek i dostarczą leki. Bezpłatne usługi asystenckie dla osób starszych uruchomił Polski Komitet Pomocy Społecznej w Częstochowie.

<https://www.radio.katowice.pl/zobacz,48178,Jak-pomoc-seniorom-w-czasie-epidemii-Bezplatne-uslugi-asystenckie.html>

RADIOJURA.COM.PL

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Częstochowie wprowadza tymczasowe zmiany i zasady służące przeciwdziałaniu rozprzestrzeniania się koronawirusa

Do 25 marca zawieszono działalność placówek prowadzonych przez MOPS: Centrum Pomocy Dziecku Niepełnosprawnemu i Jego Rodzinie, Dzielnicowych Ośrodków Społeczności Lokalnych: DOSL Północ, DOSL Dźbów, DOSL Grabówka, DOSL Ostatni Grosz, DOSL Lisiniec, DOSL Podjasnogórska.

<https://www.radiojura.pl/miejski-osrodek-pomocy-spoecznej-w-czestochowie-wprowadza-tymczasowe-zmiany-i-zasady-sluzace-przeciwdzialaniu-rozprzestrzeniania-sie-koronawirusa.html>

TV. ORION

Albo jest zakaz albo go nie ma

Rozmowa z Rafałem Kusalem, naczelnikiem Wydziału Zarządzania Kryzysowego, Ochrony Ludności i Spraw Obronnych UM Częstochowy.

<http://www.tvorion.pl/w-sieci/albo-jest-zakaz-albo-go-nie-ma/>



Częstochowa kobietą na płótnie

W Pawilonie Wystawowym Parku Staszica odbył się finał wystawy „Częstochowa jest kobietą”, autorstwa członków Związku Polskich Artystów Plastyków z okręgu częstochowskiego. Prezentowane dzieła to efekt 32. Pleneru Miejskiego.

<http://www.tvorion.pl/kultura/czestochowa-kobieta-na-plotnie/>

DZIENNIK GAZETA PRAWNA

Dyscyplinarka dla urzędnika, który nie chce pracować zdalnie

PROCEDURY Nadzwyczajne procedury związane z koronawirusem mogą sparaliżować pracę urzędów. Wszystko przez brak szczegółowych przepisów w tym zakresie

Artur Radwan
artur.radwan@infor.pl

W obliczu pandemii coraz więcej firm i instytucji decyduje się na pracę zdalną. Również Dobrosław Dowiat-Urbański, szef służby cywilnej, w specjalnym stanowisku skierowanym do dyrektorów generalnych urzędów zaapelował o wysłanie pracowników do domu. Jednak zdaniem ekspertów takie rozwiązanie jest w ich przypadku mało skuteczne i często niewykonalne – choćby ze względu na bezpieczeństwo.

Odrabianie zaległości

Na mocy art. 3 ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. poz. 374) pracodawca może polecić pracownikowi przejście na pracę zdalną. Z tego rozwiązania chce skorzystać m.in. administracja publiczna. Taką możliwość ma jednak ograniczona grupa urzędników. W pierwszej kolejności wykluczeni są ci, którzy zajmują się bezpośrednią obsługą interesantów. A na razie nie wskazuje na to, żeby ludzie w związku z zagrożeniem epidemią rezygnowali w wizer w urzędach. Przeciwnie, wielu wykorzystuje ten czas na załatwienie zaległych spraw.

– W piątek wydaliśmy paszportowe zaalala lawina rodziców, którzy – korzystając z tego, że uczniowie mają wolne – chcą wyrobić sobie dokumenty – mówi Robert Barabasz, szef NSZZ „Solidarność” w Łódzkiem Urzędzie Wojewódzkim.

Część instytucji zdecydowała się jednak na wprowadzenie ograniczeń. – Udało nam się

przekonać resort finansów do tego, aby zamknąć urzędy skarbowe na bezpośredni kontakt z poszczególnymi wydziałami. Działają tylko biura podawcze. Jeśli ktoś zachorowałby np. w urzędzie na stołecznym Targówku, w którym pracuje ok. 280 osób, a każdego dnia obsługiwanych jest 2 tys. petentów, to dopiero byłby paraliż – mówi Tomasz Ludwiński, przewodniczący Krajowej Sekcji Administracji Skarbowej NSZZ „Solidarność”.

Z kwiatami do domu

Zdaniem ekspertów do prawdziwego paraliżu w urzędach może dojść wtedy, kiedy w konkretnej instytucji pojawi się pierwszy przypadek zakażenia wirusem. – Urzędnicy się dobrze znają i kontaktują, więc wszyscy będą natychmiast o tym wiedzieć, a wtedy nagle pojawią się zwolnienia na żądanie lub ucieczki na chorobowe – przestrzega Robert Barabasz.



Chcąc uniknąć takich sytuacji, dyrektorzy generalni zalecają urzędnikom pracę w domu. I od razu pojawiają się pierwsze problemy, bo w urzędach działa elektroniczny obieg dokumentów, do którego nie ma dostępu nikt z zewnątrz. Z naszych informacji wynika, że w urzędach administracji rządowej informatycy pracują już nad rozwiązaniami pozwalającymi na dostęp do domu przynajmniej do wybranych dokumentów. Są też wątpliwości, czy urzędnik może zabrać część zadekretowanych na siebie dokumentów i bez odpowiednich zabezpieczeń pracować nad nimi zdalnie. Robert Barabasz zwraca uwagę, że po połączeniu z urzędem za pomocą zwykłej domowej sieci dokumenty nie będą wystarczająco zabezpieczone. – Z tego powodu

Załatwienie sprawy w urzędzie może być w tym tygodniu niemożliwe

Część miast, np. Łódź, już w piątek zarekomendowała mieszkańcom kontakty zdalne z urzędem, np. za pośrednictwem platformy ePUAP. W Warszawie wprowadzono zwiększone środki ostrożności, np. nieprzyjmowanie banknotów od petentów. Radykalne działania już podjął katowicki magistrat: zrezygnował z obsługi mieszkańców aż do odwołania. Przy wszystkich budynkach urzędu miasta pojawią się specjalne skrzynki, do których będzie można wrzucać prośby o kontakt z urzędnikami. Z tego względu do końca maja wydużono termin wnoszenia opłat za użytkowanie wieczyste oraz uiszczania podatku od nieruchomości. Od poniedziałku działania administracji samorządowej będą znacząco ograniczone. Obywatele będą mogli załatwiać ważne sprawy, np. otrzymywać akty urodzeń, składać deklaracje odpadowe, ale będą się musieli liczyć z utrudnieniami, bo praca urzędów zostanie przeorganizowana – mówi Rafał Trzaskowski, prezydent stolicy. Wprowadzono dodatkowe zabezpieczenia i dla mieszkańców, i dla pracowników, np. obowiązek zachowania odpowiedniego dystansu. – Podstawowe funkcje miasta będą zapewnione, a mieszkańcy obsłużeni. Wszystki musimy zrozumieć, że zalecenia, by zostać w domu, nie oznaczają dodatkowych wakacji i czasu na załatwienie zaległych spraw. Kontakty społeczne musimy ograniczyć do minimum, by zahamować rozprzestrzenianie się choroby – podkreśla. Urząd miasta będzie zamknięty, uruchomiłszy infolinię dla mieszkańców – informuje z kolei Aleksandra Dulkiewicz, prezydent

Gdańska. – Staramy się tak zorganizować obsługę klientów, by zminimalizować utrudnienia. Zdajemy sobie sprawę, że są kwestie, które czekać nie mogą, jak np. wystawienie aktu zgonu – dodaje.

Od władz Wrocławia usłyszeliśmy, że urząd działa w systemie jednoznanowym (Centra Obsługi Mieszkańców) pracują do godziny 15.15. Przestrzenie urzędu są czyszczone i dezynfekowane. Wszyscy interesanci będą mieli mierzoną temperaturę. Tu także apeluje się o załatwienie spraw drogą telefoniczną lub elektroniczną. W Olsztynie magistrat i podległe mu jednostki pracować mają bez zmian, ale w ograniczonym składzie osobowym w związku z zamknięciem placówek edukacyjnych. I tu apelują o ograniczenie wizyt i załatwianie spraw online. Podobne działania przyjmują urzędy wojewódzkie. Małopolski poinformował, że ograniczona (do odwołania) będzie działalność oddziałów paszportowych w Krakowie, Nowym Sączu i Tarnowie. Przyjęcie wniosku i odbiór paszportu będą możliwe po telefonicznym zgłoszeniu, tylko w sytuacji nagłego, pilnego, udokumentowanego wyjazdu zagranicę.

Ważność straciły wezwania do stawienia się do kwalifikacji wojskowej w okresie od 16 marca do 30 kwietnia. Osoby, które otrzymały wezwania, nie mają już obowiązku stawienia się. – Powiatowe komisje lekarskie wydały już orzeczenia lekarskie dla około 35-40 proc. osób zobowiązanych do stawienia się do kwalifikacji wojskowej w 2020 r. Pozostałe zostaną wezwane w 2021 r. – podał MSWiA.  

Tomasz Zieliński

du wielu urzędników będzie się bało, że trafią one w niepowołane ręce. Część z nich nie będzie chciała pracować zdalnie – podkreśla.

Stąd kolejne wątpliwości dyrektorów generalnych: czy urzędnika można zmusić do pracy na odległość i jak długo może to trwać. Dobrosław Dowiat-Urbański apeluje, aby urzędy wykorzystywały pracę zdalną w maksymalnym stopniu. Przyznaje jednak, że specustawa nie zawiera regulacji normujących szczegółowe zagadnienia, które wiążą się z tą nadzwyczajną formą świadczenia pracy. Aczkolwiek stoi na stanowisku, że wspomniany art. 3 przyznaje pracodawcy prawo wydania pracownikowi polecenia wykonywania pracy w tej formie.



– Nie jest wymagana zgoda ani inicjatywa pracowników. Nie ma więc potrzeby zawierania w tej sprawie porozumienia. Takie polecenie służbowe należy traktować jako wiążące, a odmowa jego wykonania może doprowadzić do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wynikającego z ustawy o służbie cywilnej – wskazuje Dobrosław Dowiat-Urbański.

Praca bez procedur

Każdy urząd na wypadek podania kwarantannie powinien wcześniej zadbać, aby część urzędników pracowała z domu. – Pracodawca w specustawie otrzymał szczególnie prawo do wysyłania na pracę zdalną. W ustawie o służbie cywilnej jest jednak zapis, że należy tak

zorganizować pracę urzędu, aby nie ograniczać dostępu do niego obywatelom. Komunikacja przez internet jest dla części petentów pewnym ograniczeniem. Na dyrektorach generalnych ciąży więc bardzo duża odpowiedzialność – mówi dr Jakub Szmít z Uniwersytetu Gdańskiego, ekspert ds. administracji publicznej.

– Wcale mnie nie dziwi, że mają oni tyle wątpliwości. W urzędach po prostu nie ma opracowania procedur na wypadek takiego zagrożenia jak epidemia – dodaje.

Związkowcy wskazują, że w administracji rządowej dopiero opracowuje się wewnętrzne zarządzenia dotyczące pracy zdalnej. I podkreślają, że powinny w nich być określone szczegółowe procedury.  



KRYTYKAPOLITYCZNA.PL

KONIECZNY: WPROWADZENIE STANU WYJĄTKOWEGO JEST WYSOCE PRAWDOPODOBNE, A W POLSKICH WARUNKACH WYDAJE SIĘ WRĘCZ KONIECZNE

15 marca 2020

f like

tweet

„W tej chwili należy wspierać rząd i podsuwać mu jak najwięcej rozwiązań, które pozwoliłyby zmniejszyć zasięg epidemii. Takie też jest stanowisko Roberta Biedronia i polityków oraz polityczek Lewicy, którzy wskazują w pierwszej kolejności na konieczność współpracy i osiągnięcia porozumień ponad partyjnymi podziałami”, mówi Wojciech Konieczny, senator Lewicy, dyrektor Miejskiego Szpitala Zespólnego w Częstochowie.

Paulina Januszewska: Jak ocenia pan dotychczasowe działania polskiego rządu w kwestii walki z pandemią?



Wojciech Konieczny – senator Lewicy, dyrektor Miejskiego Szpitala Zespólnego w Częstochowie. Fot. Kancelaria Senatu, CC BY-SA 3.0

Wojciech Konieczny: Trudno jeszcze jednoznacznie stwierdzić, czy nasze władze sobie z tym poradziły, ponieważ kryzys i następstwa podjętych decyzji są dopiero przed nami. Uważam, że w tej chwili należy wspierać rząd i podsuwać mu jak najwięcej rozwiązań, które pozwoliłyby zmniejszyć zasięg epidemii. Takie też jest stanowisko Roberta Biedronia i polityków oraz polityczek Lewicy, którzy wskazują w pierwszej kolejności na konieczność współpracy i osiągnięcia porozumień ponad partyjnymi podziałami. Nie oznacza to oczywiście, że nie powinniśmy odnotowywać ewentualnych porażek strony rządowej. Ważne, by na nie szybko reagować. Trzeba też pamiętać, że PiS rządzi już długo i stan przygotowania państwa do kryzysu leży, rzecz jasna, w jego rękach, a w przebiegu epidemii nie bez znaczenia pozostanie dotychczas prowadzona polityka. Nie jest to jednak czas na krytykę totalną, bo ta sprzyja napędzaniu społecznej paniki.

Na rozliczanie rządu przyjdzie czas wtedy, gdy pokonamy ten kryzys.

Ale powody do paniki są – brakuje testów, personelu medycznego, sprzętu w szpitalach.



Owszem. I tutaj z pewnością można mieć duże zastrzeżenia co do zapewnień rządu, że przygotował się dobrze i na czas do walki z koronawirusem. Przede wszystkim pierwszy etap reakcji był bardzo powolny. Wprawdzie w ostatnich tygodniach nastąpiła widoczna mobilizacja, jednak wszystko wskazuje na to, że jeszcze na początku lutego w PiS nie przewidywano, że może dojść do nadzwyczajnej sytuacji. Już na komisji senackiej 3 lutego zgłaszaliśmy pytania i sugestie dotyczące epidemii, ale ze strony rządu padały raczej uspokajające stwierdzenia – na przykład te dotyczące pieniędzy. Stwierdzono, że mamy przecież rezerwę budżetową, więc żadnych powodów do obaw nie ma. Dziś wiemy, że nie była to prawda.

Rząd zdecydował się na specustawę.

Uchwalono ją dość nagle i w sposób nieprzemyślany. Wcześniej nic nie wskazywało na to, że rząd potrzebuje jakiegoś rewolucyjnego rozwiązania, by poradzić sobie z koronawirusem, po czym bez konsultacji uchwała zupełnie nowe przepisy. Ale mimo tego, że ma teraz narzędzia legislacyjne, niewiele się zmieniło, jeśli chodzi o sytuację w szpitalach i tempo dostarczania niezbędnego sprzętu medycznego na oddziały. To jest poważny zarzut, bo w efekcie mamy przede wszystkim duże opóźnienie w kwestii badań laboratoryjnych, co będzie bardzo silnie rzutować na przebieg epidemii.



Dlaczego?

Liczba wykonanych testów jest niewielka, bo zalecenia w przeprowadzających je laboratoriach nie zostały dostosowane do naszych realnych potrzeb i są bardzo zawężone. Kiedy testów jest za mało, trzeba je reglamentować, co znacząco spowalnia proces diagnozowania zarażonych i odsyłania zdrowych do domów. Dochodzi do absurdu sytuacji, w których okazuje się, że na oddziałach zakaźnych leżą zdrowi ludzie, oczekujący kilka dni czy tygodni na badania. A dopóki to nie nastąpi, są oni traktowani jako potencjalni nosiciele choroby, więc cały sprzęt, jednorazowe kombinezony, z których musi w tym czasie korzystać personel, zużywa się w hurtowych ilościach. Gdyby testy były powszechnie dostępne, większość osób mogłaby przebadać się samodzielnie i również samodzielnie – odizolować. Sądzę, że z takiej możliwości – nawet odpłatnie – skorzystałoby sporo ludzi. Dlatego uważam, że rząd powinien, po pierwsze, rozszerzyć wskazania do przeprowadzania badań, a także zwiększyć ich dostępność. No i skrócić czas kwarantanny. Nie muszą trwać one aż 14 dni, skoro już po tygodniu wiadomo, czy jest się chorym, czy nie. To badanie jest miarodajne i może stać się zbawienne dla sytuacji pracowników służby zdrowia.

Tych jest jednak za mało.

Niestety epidemia sprawi, że słabość polskiej służby zdrowia wyjdzie na jaw. Nie mamy wystarczającej liczby lekarzy i pielęgniarek, ale i łóżek szpitalnych, których liczbę zmniejszono ostatnio ze względu na normy pielęgniarskie. Tu znów wychodzą efekty krótkowzroczności rządu. W związku z tym, że liczba chorób zakaźnych w ostatnich latach spadła, zmniejszono też liczbę oddziałów zajmujących się tymi schorzeniami. Oddziały zakaźne są niekorzystnie rozliczane w ramach NFZ, więc wielu szpitalom nie opłacało się ich utrzymywać. Dyrektorzy likwidowali kolejne łóżka, obniżali liczbę przyjęć, przez co oddziały zakaźne – jak wiele innych specjalistycznych w Polsce – znajdują się w grupie deficytowej. Mimo że dysponujemy odpowiednimi, skutecznymi procedurami, a wiedza lekarzy jest na wysokim poziomie (mamy przecież świetnych i dobrze wyszkolonych epidemiologów, wirusologów, immunologów), to jednak przegrywamy w starciu z liczbami. Sytuacja kadrowa wygląda równie źle wśród specjalistów od chorób płuc, których zaangażowanie i pomoc w obliczu obecnego kryzysu okazują się bardzo potrzebne. W ciągu ostatnich dziesięciu lat liczba tych lekarzy spadła aż o jedną trzecią. Gdy dojdzie do tego, że epidemia koronawirusa dotknie pracowników służby zdrowia – sytuacja stanie się krytyczna, bo nie będzie komu leczyć pacjentów. Tego sprawdzianu polska służba zdrowia może po prostu nie przejść pomyślnie. Wystarczy spojrzeć na to, co dzieje się we Włoszech.



To znaczy?

Tamtejsza służba zdrowia jest lepiej wyposażona i przygotowana, a mimo to nie radzi sobie z epidemią. Przypadająca na sto tysięcy mieszkańców liczba lekarzy czy pielęgniarek we Włoszech jest znacznie większa niż w Polsce. Tak samo Niemcy czy Francja – mają lepszą i bogatszą opiekę medyczną. Tamtejsze szpitale nie borykają się z trudnościami, które są na porządku dziennym u nas, a i tak znajdują się w kryzysowej sytuacji. Najdramatyczniej jest oczywiście we Włoszech. Ale jeśli tam występują takie trudności, to nietrudno się domyślić, co może dziać się w Polsce. Dlatego tak ważne i pilnie potrzebne są pozaszpitalne działania rządowe, które mają szansę uratować polską medycynę w tym nierównym starciu z koronawirusem. W tej chwili należy skupić się więc na rozwiązywaniu problemów. I mimo wielu powodów do krytyki polskiego rządu w jednej kwestii PiS ma rację. Żaden system zdrowotny nie jest przygotowany na nadejście takiej pandemii. I owszem, nasz wypada słabiej niż w innych krajach UE, ale nie jesteśmy w sytuacji bez wyjścia. Poza tym w ciągu ostatnich dwóch tygodni widać intensyfikację działań rządu. Wprowadzenie obostrzeń, jak zamknięcie szkół, przedszkoli i wszystkich instytucji kulturalnych, jest dobrym posunięciem. Powinno to jednak iść jeszcze dalej i objąć kościoły, miejsca kultów i pielgrzymek.



Czy grozi nam ogłoszenie stanu wyjątkowego?

Rząd przyznał sobie duże uprawnienia specustawą, minister zdrowia ogłosił ustawę o epidemii, więc wykonanie takiego ruchu jest wysoce prawdopodobne. Szczerze mówiąc, w polskich warunkach wydaje się wręcz konieczne. O ile w innych krajach da się bez tego przeprowadzić akcję zatrzymania koronawirusa, o tyle w Polsce trzeba sobie zdać sprawę, że będzie trzeba prawdopodobnie wydawać ostrzejsze zarządzenia. Osobiście uważam, że jeśli mamy coś takiego zrobić, musi nastąpić to jak najszybciej. Rząd nie powinien czekać na moment, gdy liczba chorych wzrośnie do tysiąca czy więcej. Lepiej wprowadzić restrykcje wcześniej i wcześniej je zakończyć. Nie czekałbym z tym, bo stopniowanie napięcia nie służy ani zatrzymaniu choroby, ani tym bardziej przeciwdziałaniu panice wśród obywateli. Rząd na pewno dysponuje prognozami dotyczącymi rozwoju choroby, wie, ile będzie osób zarażonych i zgonów. Jeśli więc wychodzi z nich zły obraz, to stan wyjątkowy lub inny, który zawiesi pewne swobody i możliwości obywatelskie – staje się koniecznością. W obecnym stanie prawnym może się to jednak okazać trudne i bez przygotowania odpowiedniego zaplecza prawnego, w tym np. osłon dla przedsiębiorców, może zakończyć się rządzeniem dekretemi. Jeśli jednak władze wezmą pod uwagę np. senackie poprawki legislacyjne do specustawy, sądzę, że stan wyjątkowy dojdzie do skutku w bardziej uregulowanym kształcie. Bez takiego rozwiązania może być ciężko walczyć z epidemią tylko tymi siłami, które mamy obecnie. Poza tym jest ono pośrednio skutkiem złych decyzji sprzed paru tygodni.

Co ma pan na myśli?

Iluzoryczną – i wcześniej, i teraz – kontrolę graniczną. Dotyczy to zarówno lotnisk, jak i granic lądowych, gdzie bada się jedynie autokary i pojazdy, w których znajduje się powyżej ośmiu osób. Dlaczego akurat osiem, a nie na przykład pięć? Nie ma na to epidemiologicznego uzasadnienia. Nie było dużego nastawienia na pandemię w Polsce. Zabrakło chociażby reakcji w czasie ferii zimowych, które Polacy spędzali na nartach we Włoszech. Można było zalecić rezygnację z wyjazdów, ale też zadbać o monitorowanie sytuacji w państwach sąsiedzkich. Co istotne, pierwszy pacjent w Polsce z koronawirusem przyjechał z Niemiec. Obserwowano Chiny, Włochy, inne kraje, a Niemiec – nie. Myślę, że trzeba działać tak jak kraje, które dobrze sobie poradziły z koronawirusem – Tajwan czy Singapur. Oczywiście wprowadziły one dosyć drastyczne ograniczenia – dużo izolacji i kwarantann – ale zrobiły to od razu. Podobnie było z badaniami, które wykonywano w ogromnych ilościach. Podają te przykłady, ponieważ tam epidemie zdarzają się częściej i to nauczyło rządy reagować szybko i poważnie, co dla nas, państwa nieposiadającego doświadczenia w takim zakresie, może być w dużym stopniu pouczające.



O tym, jak poradzić sobie ze skutkami epidemii, Lewica i Robert Biedroń mówią w zaproponowanym kilka dni temu pakiecie antykryzysowym. Czym różni się on od specustawy rządowej?

Nasze propozycje pakietowe idą oczywiście w parze z poprawkami senackimi zgłoszonymi do rządowej specustawy. Oba przypadki zakładają niewprowadzanie stanu wyjątkowego, tylko uchwalenie odpowiednich przepisów, które będą czymś, co nazwałbym quasi-stanem wyjątkowym. Jeśli chodzi o sam pakiet antykryzysowy – on częściowo naprawia specustawę, uzupełnia ją i odpowiada na potrzeby obywateli i obywateli. Działa więc odwrotnie niż dokument rządowy. Głównym celem specustawy jest bowiem przyznanie większych uprawnień rządowi, co ma mu ułatwić zarządzanie kryzysem. Nasz pakiet z kolei skupia się na społeczeństwie – ma umożliwić ludziom przeżycie tego kryzysu na płaszczyźnie zdrowotnej i finansowej.



To konkretnie. Co państwo proponujecie?

Sto procent płatnego wynagrodzenia na chorobowym. Chcemy też, by tym zasiłkiem byli objęci pracownicy zatrudnieni na umowach zlecenia i umowach o dzieło. Ludzie, którzy pracują na takich umowach, w razie kwarantanny czy konieczności poddania się restrykcjom pozostaną bez środków do życia, dlatego musimy zapewnić im bezpieczeństwo, zwłaszcza że strach przed brakiem pieniędzy może niektórych zmusić nawet do ukrywania choroby. A nam chodzi o to, by obywatele się nie bali. Postulujemy ponadto, by zdjęć obowiązek płacenia za pracownika poddanego kwarantannie z pracodawcy i przenieść go na ZUS. Kolejny punkt to zasiłek wychowawczy dla rodziców wszystkich dzieci uczących się w szkole podstawowej. Na czas obowiązywania specustawy, która uwzględni nasze pomysły, proponujemy też wstrzymanie konieczności spłacania kredytów oraz składek do ZUS-u dla przedsiębiorców. To dotyczy również szpitali.

To znaczy?

Pamiętajmy, że szpitale to również przedsiębiorstwa, które w walce z koronawirusem trzeba traktować priorytetowo. Chcemy odciążyć finansowo zadłużone szpitale. W momencie, gdy dana placówka jest lub stanie się niewypłacalna, a takie ryzyko podejmuje każdy szpital przyjmujący zarażonych koronawirusem, najskuteczniejszą pomocą naszym zdaniem jest przejęcie przez budżet państwa spłat kredytów i pożyczek na czas obowiązywania specustawy. To jest pilna i skuteczna pomoc, która rozwiązuje problemy opłacania kadr i sprzętu. W kwestii dostarczania wyposażenia szpitalom chcemy jednak wprowadzić odgórne ustalenia, które usprawnią ten proces. Obecnie sprzęt wysyłany jest do szpitala dopiero wtedy, gdy na oddziale pojawi się zarażony pacjent i dyrektor wystosuje odpowiednie pisemne prośby. Rząd powinien obliczyć, ile jest osób potencjalnie zagrożonych na danym terenie chorobą, ile jest szpitali, ile miejsc. I ten sprzęt powinien być po prostu od razu wysłany. Jeżeli nie zostanie użyty, to szpital go potem przecież odeśle. To musi błyskawicznie następować, bo czas w dobie epidemii jest na wagę złota.



Co z personelem?

W pakiecie antykryzysowym zawarliśmy takie postulaty, jak podwyżki dla pracowników szpitala, ratowników, lekarzy i pielęgniarek oraz stworzenie funduszu na odszkodowania i pomoc dla personelu medycznego pracującego z pacjentami z koronawirusem na wypadek zakażenia. Warto też pomyśleć o dofinansowaniu tych szpitali, które przejmą obowiązki po placówkach zamienionych w pełni w zakaźne. Trzeba zwiększyć finansowanie tych szpitali o 50 proc. – powinny z miesiąca na miesiąc rosnąć ryczałty z NFZ-u. To, co proponowane jest teraz, czyli że będzie to liczone już po wszystkim, sprawdzane, ile dany szpital miał wolnych łóżek, ilu przyjął pacjentów i na tej podstawie coś wypłacać – to są rozwiązania, które można stosować w przypadku jednego szpitala, a nie całej sieci. Zamiast czekać tygodniami czy miesiącami, co dany szpital zgłosi i w jakie kłopoty popadnie, można go z góry przed tym ustrzec.

A jak zapobiec rosnącej panice w społeczeństwie?

Na pewno poprzez tłumaczenie, na czym polega ta choroba, jak się można zarazić i czego unikać, co jest w tej chwili największym obowiązkiem polityków. To, czego należy unikać, to bezpośrednio upolitycznianie tej sprawy. Sprowadzanie koronawirusa do gier politycznych, obojętnie, w którą stronę – czy to w kierunku propagandy sukcesu, w której rząd przekonuje, że jesteśmy świetnie przygotowani na pandemię i doskonale sobie z nią radzimy, czy to poprzez wyciąganie jakichś jednostkowych fatalnych przypadków i głoszenie czarnych scenariuszy – jest szkodliwe. Zarówno przesadny optymizm, jak i krytyka nie przynoszą w tym wypadku niczego dobrego. Nie negowałbym także reakcji społecznych, jak choćby wykupowanie jedzenia itd. Nie pochwalam tego, ale doskonale rozumiem. Pierwszy efekt epidemii jest zawsze taki sam – ludzie wpadają w panikę, czują strach i mają przeświadczenie, że każdy musi sobie radzić sam, bo państwo mu nie pomoże. Gdyby ludzie czuli opiekę państwa, to ta panika byłaby mniejsza, bo wiedzieliby, że system zadziała. Polakom brakuje zaufania do instytucji. Dlatego należy ich przekonywać, że mamy procedury, które zapewnią nam bezpieczeństwo. Społeczeństwo musi tylko się do nich zastosować. A politycy – bez względu na poglądy i przynależność partyjną – powinni zrobić wszystko, by tak się stało, a także przygotowywać obywateli i obywatelki na konieczne ograniczenia.



Jak przetrwać ten czas?

Nie powiem tutaj nic oryginalnego, ale uczulam: najważniejsze to zachować spokój. Zwracajmy uwagę na osoby starsze i cierpiące na różne schorzenia, a także te z obniżoną odpornością, które znajdują się w grupie największego ryzyka zarażenia. Starajmy się im pomóc: izolować, dostarczać jedzenie i leki, uspokajać. Stosujmy się do zaleceń WHO i rządu. Nie przemieszczajmy się niepotrzebnie, nie odwiedzajmy SOR-ów, przychodni (jeśli to nie jest konieczne), miejsc publicznych, unikajmy skupisk, odkażajmy się itp. Pamiętajmy, że autoizolacja jest jedną z najlepszych i groźnych broni w walce z tym wirusem, nie bagatelizujmy jej. Apeluję też do młodzieży i studentów: to jest czas zdecydowanego ograniczenia spotkań towarzyskich. Zostańcie w domu. Sami nie zachorujecie, ale możecie zarażić innych. Reszta to cierpliwość. Wszyscy liczą na to, że koronawirus okaże się wirusem sezonowym i w perspektywie miesiąca lub dwóch powinien zacząć się wygaszać. Leki i szczepionka to daleka przyszłość. W okresie najbliższych miesięcy tylko czas i spokój mogą nas więc uratować.

Wojciech Konieczny – senator Lewicy, dyrektor Miejskiego Szpitala Zespolonego w Częstochowie.



W Częstochowie ruszyły bezpłatne usługi asystenckie dla seniorów

Bezpłatne usługi asystenckie dla osób starszych uruchomił w Częstochowie tamtejszy Polski Komitet Pomocy Społecznej. Asystenci mają robić zakupy, dowozić posiłki i leki oraz pomagać w przygotowaniu jedzenia. Akcja wiąże się z przeciwdziałaniem zakażeniom koronawirusem.

Jak wynika z informacji częstochowskiego samorządu, akcja służy ograniczeniu konieczności wychodzenia seniorów z domu, a co za tym idzie, przeciwdziałaniu zakażeniom koronawirusem. Z usług asystenta mogą skorzystać osoby powyżej 65. roku życia, samotne, niepełnosprawne.

"Najskuteczniejszy sposób walki z koronawirusem to pozostanie w domu. Wykwalifikowany i przeszkolony asystent dla chętnych seniorów: zrobi zakupy, dowiezie gotowy posiłek, pomoże w przygotowaniu pożywienia, dostarczy leki" – zapewniono w informacji miasta.

Bezpłatną usługę można zamówić pod numerami telefonu: 519 729 134 oraz 34 3242064 lub drogą elektroniczną: pkps.czestochowa@wp.pl.

To już kolejna akcja społeczna związana z pandemią koronawirusa. Dzięki Częstochowskiemu Towarzystwu Profilaktyki Społecznej można uzyskać wsparcie psychologiczne związane z obecną sytuacją epidemiologiczną, dzwoniąc pod numer: 34 366 31 21 czynny siedem dni w tygodniu. Uruchomiono ponadto numer komórkowy: 728 388 838, dyżurujący mogą też pomóc poprzez e-mail: ccik@cztps.eu.

W piątek o zdalnym wsparciu psychologicznym dla osób objętych kwarantanną poinformowało również starostwo powiatowe w Raciborzu, gdzie w poniedziałek – na bazie Szpitala Rejonowego im. J. Rostka – w poniedziałek ma ruszyć szpital przekształcony w zakaźny. Kolejna taka placówka ma zacząć działać w Tychach.

Ogółem w woj. śląskim potwierdzono dotąd 12 zakażeń. Pacjenci przebywają w placówkach w Raciborzu, Cieszynie, Zawierciu i Chorzowie. Łącznie w Polsce potwierdzono dotąd 68 przypadki zakażenia koronawirusem; jedna osoba zmarła.



DZIENNIK ZACHODNI



Częstochocki MPK od kilku dni poddaje szczególnej dezynfekcji wszystkie autobusy

W Częstochowie zamknięto niemal wszystkie instytucje

Bartłomiej Romanek
b.romanek@dz.com.pl



Częstochowa

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny na Parkitce nie zostanie przekształcony w jednoimienny szpital zakaźny. Mimo że w Częstochowie do wczoraj nie stwierdzono żadnego przypadku zarażenia koronawirusem, miasto w miniony weekend opustoszało.

Cisza. To słowo najlepiej opisywało Częstochowę w sobotnie popołudnie i niedzielę. Ulice opustoszały. Można było na nich spotkać pojedyncze osoby, na drogach było niewiele pojazdów. Słoneczna pogoda nie zachęcała ludzi do spacerów. Większość częstochowian zdecydowała się pozostać w domu w obawie przed koronawirusem. Większy ruch można było odnotować jedynie w sobotni rano, kiedy ludzie ruszyli do sklepów po zapasy - było to już po decyzji premiera Mateusza Morawieckiego o zamknięciu galerii handlowych.

W sklepie Lewiatan na Tyśiącleciu już od rana tworzyły się kolejki za mięsem i wędlinami. Tłumów nie odnotowaliśmy w Lidlu przy al. Jana Pawła II. Powodem mogą być braki w najbardziej poszukiwanych towarach.

W Częstochowie nie będzie szpitala zakaźnego
Na liście ministra znalazły się szpitale w Raciborzu i Tychach



Największy ruch odnotowaliśmy w Auchan przy Kisielewskiego. Tam tworzyły się przy kasach niewielkie kolejki, ale najlepiej wyglądała tam kwestia zaopatrzenia, bo można było m.in. bez problemu kupić mydło i cukier, a także karmę dla zwierząt, której również zaczyna brakować. W Biedronce na Okólnej ruch był umiarkowany, ale brakowało mydła, ręczników papierowych i papieru toaletowego.

MPK w Częstochowie nadal nie zdecydowało się na zmianę w rozkładach jazdy. W weekend radny PiS, Piotr Wrona apelował o zmianę w rozkładach jazdy, w celu ich ograniczenia i mniejszych strat, skoro ludzie i tak nie jeżdżą. Z drugiej strony MPK zdecydowało się właśnie na taki krok, bo chciało rozłożyć ruch pasażerów w cza-

se, aby zminimalizować zagrożenie. MPK bardzo dokładnie dezynfekuje autobusy. Zlikwidował również m.in. otwieranie drzwi po wciśnięciu przycisku. W Częstochowie w piątek w praktyce zamknięto dla petentów wszystkie urzędy i instytucje.

W piątek zapadła również decyzja o tym, że Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Częstochowie nie zostanie przekształcony na jednoimienny szpital zakaźny. Pierwotnie znalazł się on na liście 19 szpitali, ale Ministerstwo Zdrowia kilka razy aktualizowało listę. Obecnie obejmuje ona 21 placówek w Polsce. W województwie śląskim szpitalami zakaźnymi zostaną: Wojewódzki Szpital Specjalistyczny Megrez w Tychach i Szpital Rejonowy w Raciborzu. ©



Miasto wybrało wykonawcę, który zmodernizuje stadion Rakowa. To firma InterHall z Katowic

Pilka nożna

Bartłomiej Romanek
b.romanek@dz.com.pl

Urząd Miasta w piątek rozstrzygnął przetarg na modernizację stadionu Rakowa Częstochowa. Wybrano najtańszą ofertę, którą złożyła firma InterHall z Katowic.

W piątek, 13 marca, Urząd Miasta wybrał wykonawcę „Centrum Piłki Nożnej w Częstochowie - przebudowa i rozbudowa obiektu sportowego przy ulicy Bolesława Limanowskiego 83”. Modernizacją stadionu Rakowa Częstochowa wykona firma InterHall z Katowic, która przedstawiła najniższą ofertę opiewającą na kwotę 17.490.000,01 zł.

Termin dostosowania stadionu do rozgrywek wynosi



Raków przy Limanowskiego może rozgrywać tylko mecze towarzyskie, a bez remontu stadionu straci licencję na Ekstraklasę

w przypadku tej oferty 8 miesięcy, a gwarancja 49 miesięcy.

Do przetargu stanęły w sumie cztery firmy. Jedna ze złożonych ofert jednak znacznie przekraczała możliwości finansowe miasta, dlatego mia-

sto poprosiło o uzupełnienie dokumentacji trzy firmy. InterHall, a także konsorcjum firm Stadion Pro i Granit-Tec oraz częstochowską Przemysłówkę. Obydwie firmy proponowały wyższe ceny, ale jednocześnie chciały najwa-

niejsze prace wykonać wcześniej i zapewniły dłuższą gwarancję.

Publiczne otwarcie ofert odbyło się 28 lutego 2020 roku, ale Urząd Miasta w błyskawicznym tempie przeprowadził ich analizę i szybko wyłonił wykonawcę. Oczywiście firmy, które przegrały w przetargu mogą się jeszcze odwołać.

Rozstrzygnięcie przetargu to ważny krok w kierunku wykonania inwestycji, a w konsekwencji starania się Rakowa o licencję na grę w PKO Ekstraklasie.

- Czekamy jeszcze na formalną umowę z ministerstwem, która ma dać nam dofinansowanie w wysokości 10 milionów złotych - mówi Michał Konieczny, naczelnik Wydziału Inwestycji. ©©

Częstochowa Uruchomiono Bezpłatnego Asystenta Seniorów

Polski Komitet Pomocy Społecznej w Częstochowie uruchamia bezpłatne usługi asystenckie dla osób starszych. Akcja służy ograniczeniu konieczności wychodzenia seniorów z domu, a co za tym idzie, przeciwdziałaniu zakażenia koronawirusem. Z usług asystenta mogą skorzystać: osoby powyżej 65 roku życia, samotne, niepełnosprawne. Bezpłatną usługę można zamówić pod numerami telefonu: 519 729 134 lub 34 3242064 lub drogą elektroniczną: pkps.czestochowa@wp.pl.

(BR)



WCZESTOCHOWIE.PL

Przebudowa stadionu Rakowa. Znamy wyniki przetargu

PP

13.03.2020

14:19



Miasto wyłoniło wykonawcę w przetargu na zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych na stadionie przy ul. Limanowskiego.

Przypomnijmy. Przed otwarciem ofert miasto poinformowało, że jest w stanie przeznaczyć na ten cel 17,5 mln zł, z czego 3,5 mln zł zapisano w budżecie miasta, a 4,2 mln zł w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Pozostałe środki, czyli 10 mln zł mają pochodzić z dofinansowania z Ministerstwa Sportu.

Fot.PL

W przetargu wpłynęły cztery oferty. Z przyczyn formalnych odrzucono propozycję konsorcjum firm Stadion-Pro z Zabrze i Granit-Tec z Rybnika.

Najkorzystniejszą ofertę złożyła firma InterHall z Katowic z kwotą 17 mln 490 tys. zł. Termin wykonania elementów stadionowej infrastruktury niezbędnych do gry w ekstraklasie wynosi 8 miesięcy, a gwarancja 49 miesięcy.

- W przyszłym tygodniu będzie wiedzieć, czy ten wybór jest prawomocny - mówi **Michał Konieczny**, naczelnik Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych Urzędu Miasta Częstochowy. - Czekamy jeszcze na umowę z Ministerstwem Sportu na dofinansowanie do inwestycji.

Stadion po przebudowie ma spełniać kryteria określone w Podręczniku Licencyjnym dla klubów Ekstraklasy na sezon 2020-2021 i następne w zakresie infrastruktury sportowej. Będzie też dopasowany do wymogów w zakresie organizacji imprez masowych oraz prowadzenia zajęć w ramach Szkoły Mistrzostwa Sportowego.

Wykonawca będzie musiał m.in. wybudować trybunę na 5,5 tys. miejsc, w tym dla kibiców z niepełnosprawnościami. Na zadaszonej trybunie zachodniej ma znaleźć się miejsce dla przynajmniej tysiąca osób. W ramach inwestycji ma powstać podgrzewana murawa boiska głównego, wybudowane zaplecze socjalne, punkty kasowe i depozytowe dla trybun, pomieszczenie magazynowe i niezbędna infrastruktura sportowa oraz parkingi. Miasto jako inwestor oczekuje m.in. umiejscowienia projektowanej infrastruktury tak, aby maksymalnie wykorzystać potencjał działki, pozostawić maksymalną ilość zieleni oraz umożliwić objęcie obiektów obwodową drogą pożarową.

Do istniejącego projektu wprowadzono zasadnicze zmiany. M.in. trybuna wschodnia nie będzie miała zadaszenia, zrezygnowano z budowy wieży telewizyjnej, inwestycja nie obejmie też terenu boisk treningowych. Inne zmiany dotyczą m.in. wielkości obiektów budowlanych składających się na trybunę, zakresu wykonania ogrodzeń, budynków kasowych czy sanitariatów.

Na zrealizowanie wszystkich tych prac wykonawca będzie miał 12 miesięcy.



Przewodniczący częstochowskiej Rady Miasta apeluje do premiera w sprawie zwoływania sesji

PP

13.03.2020
15:22



foto. UM Częstochowy

Przewodniczący Rady Miasta Częstochowy Zbigniew Niesmaczny z uwagi na rozprzestrzeniającego się koronawirusa zaapelował do premiera RP Mateusza Morawieckiego o stworzeniu dodatkowych regulacji prawnych związanych z funkcjonowaniem rad miast, gmin, powiatu.

- Analizując zagrożenia zdrowia, w aspekcie obowiązków i zadań realizowanych przez samorząd, wnoszę o rozważenie zasadności nowelizacji specjalnej ustawy z dnia 2 marca br. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych

nimi sytuacji kryzysowych a także potrzebie zmiany ustawy o samorządzie gminnym - pisze **Zbigniew Niesmaczny** w liście do premiera RP.

Jak zauważa, obecne regulacje obligują organy samorządowe, zwłaszcza stanowiące, do odbywania posiedzeń „plenarnych” przy udziale nieograniczonej liczby zainteresowanych obradami przedstawicieli społeczeństwa.

- W sytuacji, w której Rząd RP jednoznacznie apeluje o unikanie zbiorowych spotkań, ale także uczestnictwa w imprezach masowych, dodatkowo administracyjnie odwołuje wiele planowanych wydarzeń, wydaje się godnym rozważenia inicjatywa umożliwienia prowadzenia obrad Rady Miasta (Gminy, Powiatu, Województwa) w trybie „korespondencyjnego” podejmowania decyzji, poprzez korzystanie z dostępnych i powszechnie używanych urządzeń elektronicznych, bez konieczności osobistego kontaktu - apeluje w liście. - Co oczywiste, praktyka taka odbywałaby się przy pełnej jawności, co do wyniku głosowania (także w zakresie personalistów), zaś wnioskowany tryb winien być dopuszczalny wyłącznie w sytuacjach extraordinaryjnych. Taka formuła nie będzie łamać ogólnych zasad jawności działań organów publicznych, lecz w sytuacjach nadzwyczajnych zwiększy bezpieczeństwo i zabezpieczy możliwość funkcjonowania administracji.

Źródło: własne

MZDiT zamknął swoją siedzibę dla petentów i wyłącza przyciski na przejściach. W MPK dostępne tylko kasy

SAS

13.03.2020
14:36



MZiT Częstochowa

Miejski Zarząd Dróg i Transportu w Częstochowie ze względu na zwiększające się zagrożenie epidemiologiczne w piątek, 13 marca do odwołania wstrzymał bezpośrednią obsługę interesantów z pracownikami. Drogowcy będą też sukcesywnie wyłączać przyciski do wywoływania świateł na przejściach dla pieszych i rowerzystów.

MZDiT wstrzymał również możliwość płatności gotówkowych jak i kartami płatniczymi w kasie firmy. - Większość spraw prosimy przekazywać drogą telefoniczną, mailową lub poprzez wirtualne skrzynki podawcze - mówi **Maciej Hasik**, rzecznik MZDiT i MPK w

Częstochowie. - Praca urzędnicza pozostaje bez zmian. Kontakt bezpośredni został zawieszony ze względów bezpieczeństwa.

Dodatkowo służby częstochowskiego MZDiT rozpoczęły od 13 marca proces sukcesywnego wyłączania i zabezpieczania przycisków do wywoływania zmiany świateł dla pieszych i rowerzystów na wszystkich skrzyżowaniach, gdzie są zamontowane tego typu urządzenia. - Niedziałający przycisk, którego nie należy dotykać oznaczony zostanie czarną taśmą. Cykl świateł w zależności od skrzyżowania przejdzie w tryb stały lub będzie sterowany innymi rodzajami akomodacji - wyjaśnia Hasik. - Przywrócenie funkcji przyciskom nastąpi niezwłocznie po ustabilizowaniu się sytuacji epidemiologicznej.

Również Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Częstochowie ograniczyło od 13 marca dostępność do swoich wydziałów. Biuro podawcze w siedzibie przedsiębiorstwa przy al. Niepodległości 30 zostało zamknięte do odwołania.

- Wszelkie petycje, wnioski i dokumenty prosimy przesyłać drogą pocztową czy elektroniczną lub z wykorzystaniem elektronicznych platform podawczych - mówi Hasik. - Działalność kas w punktach obsługi klienta na terenie miasta zostaje utrzymana. Prosimy pasażerów o dokonywanie płatności w formach bezgotówkowych, jeśli to możliwe. Jednocześnie przypominamy, że do dyspozycji pasażerów pozostają biletomaty stacjonarne i na pokładach pojazdów wyposażonych w takie urządzenia.

Źródło: MZDiT w Częstochowie



MOPS ograniczył wizyty petentów, Częstochowskie Centrum Świadczeń zamknięte

SAS

13.03.2020
15:39



foto. UM Częstochowy

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej oraz Częstochowskie Centrum Świadczeń wprowadziły tymczasowe zmiany służące przeciwdziałaniu rozprzestrzeniania się koronawirusa.

Do 25 marca zawieszono działalność placówek prowadzonych przez MOPS: Centrum Pomocy Dziecku Niepełnosprawnemu i Jego Rodzinie w Częstochowie oraz Dzielnicowych Ośrodków Społeczności Lokalnych (Północ, Dźbów, Grabówka, Ostatni Grosz, Lisiniec, Podjasnogórska).

MOPS prosi petentów o maksymalne ograniczanie wizyt osobistych. Spotkania z pracownikami będą możliwe jedynie po wcześniejszym kontakcie telefonicznym i umówieniu ewentualnego terminu.

Większość spraw można zrealizować drogą telefoniczną, mailową lub za pomocą systemów informatycznych. Pracownicy są przygotowani do pomocy w tym zakresie i będą starali się umożliwić podopiecznym załatwienie spraw bez osobistej wizyty w MOPS.

Sprawy urzędowe można załatwiać przy użyciu systemów elektronicznych: ePUAP, SEKAP oraz Empatia.

W związku z działaniami profilaktycznymi związanymi z zapobieganiem rozprzestrzeniania się koronawirusa od piątku, 13 marca do odwołania Częstochowskie Centrum Świadczeń zamknęło bezpośrednią obsługę klienta zewnętrznego. Oznacza to, że przez najbliższe dni klienci mogą kontaktować się z urzędnikami oraz załatwiać swoje sprawy jedynie drogą elektroniczną oraz telefonicznie pod numerem: 34 34 11 761.

Źródło: UM Częstochowy



POLSKIE RADIO KATOWICE

Jak pomóc seniorom w czasie epidemii?
Bezpłatne usługi asystenckie.



W Częstochowie asystenci zrobią seniorom zakupy, dowiozą posiłek i dostarczą leki. Bezpłatne usługi asystenckie dla osób starszych uruchomił Polski Komitet Pomocy Społecznej w Częstochowie.

Akcja zorganizowana w związku z zagrożeniem koronawirusem służy ograniczeniu konieczności wychodzenia seniorów z domów. Z usług asystenta mogą skorzystać: osoby powyżej 65 roku życia, samotne, niepełnosprawne. Wykwalifikowany i przeszkolony asystent dla chętnych seniorów: zrobi zakupy, dowiezie gotowy posiłek, pomoże w przygotowaniu pożywienia lub dostarczy leki. Bezpłatną usługę można zamówić pod numerami telefonu: **519 729 134** lub **34 3242064** lub drogą elektroniczną: pkps.czestochowa@wp.pl.

Warto też zainteresować się swoimi sąsiadami w tym trudnym czasie. Wójt Gminy Ożarówiec zaapelował do mieszkańców o pomoc sąsiedzką w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2. Poprosił ożarówiczan o zainteresowanie się sytuacją swoich sąsiadów w szczególności osób starszych, samotnych i niepełnosprawnych. Zaapelował o zrobienie im zakupów czy załatwienie pilnych spraw, a także o zgłaszanie potrzeb takich osób do Ośrodka Pomocy Społecznej w Ożarówicach.



Nowy plac zabaw w przedszkolu. Niebawem ruszą prace.



Miejskie Przedszkole nr 36 w Częstochowie będzie miało nowy plac zabaw.

O jego budowę postarali się przede wszystkim sami rodzice.

— Poprzednie urządzenia nie spełniały już żadnych wymogów, a plac zabaw dla dzieci to dziś niezbędny element każdego przedszkola — mówią rodzice.

— Dzieci bardzo się cieszą — dodaje Justyna Maciąg, mama dwóch przedszkolaków.



Dzięki inicjatywie rodziców, pozyskaniu sponsorów i zorganizowaniu licznych akcji, udało się zbierać ponad 40 tysięcy złotych. 30 tysięcy dołożył samorząd.

— Dzięki temu plac zabaw będzie bogato wyposażony i podzielony na strefy — mówi Marta Posturzyńska, dyrektor przedszkola.



Nowy plac zabaw przy Miejskim Przedszkolu nr 36 w Częstochowie ma powstać jeszcze w tym miesiącu.